



GKSS POD PRĘGIERZEM

DO WŁADZ PZM i Automobilkłubu Warszawskiego nadszedł oficjalny raport obserwatora Międzynarodowego Rajdu Warszawskiego Castrol, Hermana Davida z RFN. Czytelnicy śledzący losy polskiego automobilizmu pamiętają z pewnością skandal, jaki powstał podczas Rajdu Warszawskiego, spowodowany kilkakrotnie zmianą końcowych rezultatów imprezy. W „PS” publikowaliśmy już komentarz dotyczący istoty sprawy. Dziś kilka słów przypomnienia.

Najwyższą władzą rajdu jest tzw. Zespół Komisarzy Sportowych, powołany przez Główną Komisję Sportową Samochodową. Na pracę działaczy ZKS nie ma wpływu nawet komandor rajdu.

Po imprezie ów zespół sporządził raport o imprezie, oceniając także swoją pracę. W punkcie 10 rajdowego raportu kontrolnego dotyczącego oceny pracy zespołu wstawiono notę — 4,4 pkt. na 5 możliwych. Winę zaś za opóźnienie uroczystości rozdania nagród i za wielokrotne zmiany „ostatecznych” wyników zrzucono po prostu na organizatora. Fragmenty tych dokumentów drukowaliśmy w „PS” nr 234 — „Spór o ignorancję”.

GKSS robiła wszystko, by z siebie zrzucić winę, szukając przyczyn w zachowaniu się zawodnika Janusza Szerli ... po rajdzie.

Herman David, obserwator FIA, ocenił Rajd Warszawski na 130,1 pkt., najwyżej z 13 imprez kandydujących do eliminacji mistrzostw Europy. Najniżej zaś w ocenie gościa wypadła praca komisarzy — 3 pkt. Oto fragmenty oceny:

Czy komisarze byli kompetentni? — wydawali niezrozumiałe decyzje. Czy program spotkań jury był wywieszony, wystarczający i respektowany? — na pierwszym spotkaniu były ustalone następne, ich liczba była wystarczająca, postanowienia nie były respektowane. Dlatego nastąpiła niepotrzebna zwłoka w rozdaniu nagród.

Sądzę, że wystarczy. Na pięć punktów dotyczących komisarzy, trzy otrzymały 0 pkt!

Za komentarz tej oceny niech posłużą fragmenty listu, skiero-

wanego do Prezydium Zarządu Głównego PZM, podpisanego przez 53 członków PZM — zawodników z 10 automobilklubów:

Powołując się na treść Statutu PZM, a to szczególnie § 42 oraz wynikające z tego paragrafu kompetencje w odniesieniu do działań zawartych w § 38 p. 13 przedkładamy wniosek odwołania ze wszystkich zajmowanych stanowisk w PZM działaczy w osobach:

Longina Bielaka — przew. Głównej Komisji Sportowej Samochodowej, Mieczysława Grzegorzcyka — przew. podkomisji rajdowej, Mieczysława Bilińskiego — wiceprzew. ds. wychowawczych.

Jako wnioskodawcy w liczbie 53 jesteśmy członkami PZM i w większości czynnymi zawodnikami w sporcie rajdowym samochodowym. Podstawy prawne naszych działań są zawarte w § 16 p. 2 Statutu PZM w brzmieniu: członek zwyczajny ma prawo zgłaszać postulaty i wnioski pod adresem władz związku.

Nazwisk naszych jako członków PZM ujawniać nie możemy, gdyż jako czynni zawodnicy obawiamy się, że w odwecie za nasze działania dla dobra tegoż sportu możemy stać się obiektem szykan.

Wniosek o odwołanie ww. działaczy GKSS stawiamy na podstawie własnej obserwacji toczącego się zła oraz rozmów przeprowadzonych z zawodnikami 10 automobilklubów i 12 prezesami, względnie wiceprezesami. Na opracowanie naszego wniosku wpłynęło również 23 krytycznych publikacji prasowych na temat rajdów w ostatnim sezonie, autorstwa 11 dziennikarzy sportowych. Analizując zgodność naszego stanowiska z opiniami powszechnego grona zawodników, działaczy oraz dziennikarzy dochodzimy do wniosku, że inicjatywa nasza jest słuszna i społecznie uzasadniona.

Zarzucamy: L. Bielakowi, M. Grzegorzcykowi działania pośrednie i bezpośrednie oraz zaniechanie działań, które doprowadziły w ostatnim sezonie polski sport rajdowy do stanu kryzysowego.

Znamionami tego kryzysu są m. in.:

1. Upadek wartości moralnych sportu.

2. Klikostwo i dygnitarska postawa działaczy w stosunku do zawodników.

3. Indolencja w rozstrzygnięciu zasadniczych spraw ludzi i sportu.

4. Manipulowanie zawodnikami i wynikami sportowymi.

5. Terroryzowanie zawodników artykułem 74 MKSS i zwalczanie krytyki.

6. Tendencyjne ukrywanie zła i fałszowanie sprawozdań o błędach i wypaczeniach GKSS i sportu.

7. Beztroska w traktowaniu spraw bezpieczeństwa zawodników i widzów.

8. Nieudolność organizacyjna i brak umiejętności wyciągania wniosków z niepowodzeń i błędów.

9. Ignorowanie uwag i wniosków płynących od zawodników i działaczy z regionu.

10. Niewłaściwe i błędne informowanie zawodników w podległych jednostkach organizacyjnych o sprawach ważnych dla zawodników i sportu.

11. Intrzygantwo i podsycanie waśni między zawodnikami i działaczami, tolerowanie postaw aroganckich głównie wśród działaczy.

12. Brak elementarnej rzetelności w rozstrzygnięciu spraw dotyczących interesów automobilklubów.

13. Popieranie partykularnych interesów własnego kręgu (odznaczenia, wyjazdy zagraniczne, premie).

14. Wyrazem nieudolności kierownictwa rajdowego PZM jest również to, iż do pierwszego startu sezonu 87 pozostał zaledwie 33 dni, a nadal brak regulaminu.

Ponadto autorzy listu stawiają także trzem ww. działaczom zarzuty indywidualne, potwierdzone datami i faktami. Jestem przekonany, że do rajdu protestacyjnego — anonsowanego w liście — i bojkotu nadchodzącego sezonu nie dojdzie, a Zarząd Główny PZM, który z tą sprawą nie ma nic wspólnego — wyciągnie w porę wnioski.

Jerzy Jankiewicz